

Od autora: tekst w rygorze 100 słów

W starej willi na werandzie stało lustro. Odbijało okna, które oplecione winoroślą, nie wyglądały na stare. Z werandy prowadziły schody, na których oglądałam się za siebie, z nadzieją, że coś nowego w nim zobaczę.

Gdy nikt z domowników nie widział, tkwiłam z nosem w jego tafli robiąc zeza lub zaglądałam do niego z lewej lub z prawej strony.

I tak to trwało do dnia, w którym guwernantka, widząc mnie przed nim, powiedziała *nie zaglądaj tam bo ci się diabeł z rogami pokaże*. Tym sposobem utraciłam „mój” świat w lustrze. Został mi tylko ten, przed nim, a szkoda. Tamten był ciekawszy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ewa Nowoslawska, dodano 07.07.2018 01:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.